

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	VII K 484/21	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1.USTALENIE FAKTÓW			
0.1.Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1	M. K.	W dniu 04 kwietnia 2021 roku przy ulicy (...) w Ś., popychając W. S., naruszył jego nietykalność cielesną, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo	

		<p>podobne, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 22 czerwca 2016 roku, sygn. akt VII K 65/16, za przestępstwo z art. 158 § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresach od 08 sierpnia 2015 roku do 10 sierpnia 2015 roku oraz od 10 stycznia 2017 roku do 07 lipca 2017 roku, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.</p>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>a. W dniu 04 kwietnia 2021 roku pokrzywdzony W. S. udał się na spacer wraz ze swoją żoną K. S. (1) oraz dwójką małoletnich dzieci. Około godziny 17:00 K. S. (1) i jej 10-letnia córka weszły do sklepu (...) przy ulicy (...) w Ś. (wnętrze tego sklepu jest ciasne, przejścia pomiędzy regałami są wąskie, lada kasowa, gdzie dokonywana jest sprzedaż towarów znajduje się nieopodal drzwi wejściowych i widać z tego miejsca przestrzeń bezpośrednio przed wejściem do sklepu). Wspomniane K. S. (1) i jej córka ustawiły się w kolejce do kasy sklepowej, natomiast W. S. postanowił wraz z 2-letnią córką zaczekać przed wejściem do</p>	<p>częściowe zeznania W. S.</p>	<p>2-3, 151-152</p>	

sklepu. Wkrótce jednak pokrzywdzony wszedł do sklepu i zwrócił uwagę ekspedientkom pytając, dlaczego one same oraz obsługiwani klienci nie stosują się do obowiązku zasłaniania nosa i ust przy pomocy maseczki. Ekspedientki jednak nie zareagowały.

Pokrzywdzony wypowiedział się w sposób zdecydowany i nieustępliwy, wskazując palcem podniesionej ręki m.in. w stronę oskarżonego M. K. i jego brata R.. Na taki ton wypowiedzi W. S. zareagował R. K., dając mu wulgarnymi słowami do zrozumienia, by nie wtrącał się do przestrzegania przepisów przez inne osoby. W odpowiedzi pokrzywdzony W. S. taki sam wulgarny zwrot skierował do R. K.. M. K. zdecydowanym krokiem podszedł do W. S., który zbliżającego się do niego oskarżonego od razu odepchnął rękoma oraz zaczął szarpać za ubrania. W odpowiedzi R. K. przyłączył się i zaatakował pokrzywdzonego.

Pomiędzy wszystkimi trzema mężczyznami doszło do wzajemnej szarpaniny. Wskutek przewagi liczebnej przeciwników, w pewnym momencie pokrzywdzony upadł na podłogę. W trakcie tego zajścia stroną inicjującą i atakującą był pokrzywdzony, oskarżony

wówczas prezentował postawę defensywną, po początkowym zwarciu z pokrzywdzonym oskarżony odsunął się nieco od niego. Kiedy pokrzywdzony wstał, sytuacja się nieco uspokoiła. Dalej jednak trwała między nimi wymiana zdań. Pokrzywdzony odtąd nie dążył już do kontynuacji siłowego zwarcia z oskarżonym i jego bratem. Po krótkiej chwili jednak oskarżony M. K. wskazując pokrzywdzonemu ręką w kierunku drzwi popchnął go ze znaczną siłą w tamtym kierunku. Aby zapobiec eskalacji agresji oraz uniknąć kolejnego starcia tych osób, jedna z ekspedientek, chcąc załagodzić sytuację, wyprosiła W. S. ze sklepu, a ten, stosując się do jej polecenia, krzyknął, że zamierza wezwać Policję.

b. Wkrótce za nim ze sklepu wyszedł R. K. i widząc, że ten rzeczywiście trzyma w ręku telefon, ponownie zaatakował W. S.. Przewracając zaskoczonego pokrzywdzonego na chodnik i osiągając przewagę wynikającą z przyjętej pozycji oraz pozycji pokrzywdzonego leżącego na plecach, zadał mu kilka ciosów rękoma, wywiązała się szamotanina, którą próbowali przerwać dwaj przypadkowi przechodnie - zaczęli rozdzielać

bijących się mężczyzn. Widziała to także ekspedientka ze wspomnianego sklepu. W tym czasie oskarżony przebywał w sklepie kontynuując zakupy – stał w kolejce rozmawiając m.in. z żoną pokrzywdzonego, podnosząc towar z podłogi rozrzucony tam podczas wcześniejszej szarpaniny, w tym także podniósł z podłogi rzeczy kupione przez żonę pokrzywdzonego. Na słowa wspomnianej ekspedientki relacjonującej sytuację przed sklepem, oskarżony natychmiast szybkim krokiem udał się na zewnątrz i razem ze wspomnianymi już dwoma przechodniami rozdzielił swojego brata i pokrzywdzonego. Na tym ta sytuacja przed sklepem się zakończyła, zaś oskarżony wrócił do wnętrza sklepu i po jakimś czasie dołączył do niego jego brat. Następnie obaj wyszli ze sklepu i udali się w kierunku przeciwnym względem miejsca, w którym stał pokrzywdzony z rodziną. Pokrzywdzony natomiast, używając telefonu żony, powiadomił o zdarzeniu Policję. Następnego dnia udał się do Komendy Miejskiej Policji w Ś., gdzie złożył ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

zeznania S. S.	19-20, 153		
częściowe zeznania K. S. (1)	27-29, 152-153		
częściowe wyjaśnienia oskarżonego	41-42, 151		
zeznania K. S. (2)	152		
dokumentacja fotograficzna	4-6, 15-16, 46-56		
protokół oględzin telefonu komórkowego	13-14		
nagrania monitoringu	18		
protokół oględzin monitoringu	23-25		
kopia dokumentacji medycznej	61 (załącznik)		
<p>c. M. K. w dniu wydania wyroku ukończył 28 rok życia, posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest murarzem. Oskarżony jest żonaty, ma na utrzymaniu 6 dzieci, w tym dwójkę dzieci swoich, a czwórkę jego żony, pochodzących z innego związku.</p> <p>Oskarżony był wcześniej karany za przestępstwo kradzieży, prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, znieważenia funkcjonariusza publicznego oraz za przestępstwo nie</p>	dane o karalności	81	

<p>alimentacji. Ponadto dopuścił się w przeszłości przestępstwa pobicia, za które wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w ciągu ostatnich 5 lat poprzedzających opisane wyżej wydarzenia na zasadzie objęcia go systemem dozoru elektronicznego.</p> <p>Jest osobą zdrową, nieleczoną neurologicznie, psychiatrycznie, ani odwykowo. Oskarżony jest pracownikiem ogólnobudowlanym pracującym na ¼ etatu i z tego tytułu zarabia 700 złotych netto miesięcznie.</p>			
odpisy wyroków	74, 88-89		
oświadczenia oskarżonego	41		
0.1.Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1	M. K.	czyn opisany wyżej w punkcie 1.1.1	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
Twierdzenie oskarżonego, że popchnął	nagrania z monitoringu	18	

pokrzywdzonego przypadkowo.			
protokół oględzin monitoringu	23-25		
Twierdzenie W. S., że on pierwszy został zaatakowany i jedynie się bronił przed agresorami.	nagrania monitoringu	18	
protokół oględzin monitoringu	23-25		
Twierdzenie K. S. (1), iż pokrzywdzony w sposób uprzejmy zwrócił ekspedientkom i klientom w sklepie uwagę na nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.	zeznania S. S.	19-20, 153	
Twierdzenia K. S. (1), że sytuacja zaistniała na zewnątrz sklepu miała miejsce w dalekiej odległości, że pokrzywdzony został osaczony przez inne osoby.	nagrania monitoringu	18	
Twierdzenia K. S. (1), że nie widziała zajścia w sklepie.	nagrania monitoringu	18	
1.Ocena DOWODÓW			
0.1.Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
litery a-c	dokumenty powołane jako podstawa ustaleń	Dokumenty powołane jako podstawa ustaleń	

	<p>faktycznych w zakresie faktów opisanych w punkcie 1.1 litery a-c.</p>	<p>faktycznych w punkcie 1.1 litery a.-c., zebrane w toku postępowania, nie budziły wątpliwości Sądu w zakresie ich wiarygodności i mocy dowodowej. Zostały bowiem sporządzone przez uprawnione do tego podmioty i organy. Dokumenty te nie noszą śladów przeróbek, kompilacji czy też innych niedozwolonych ingerencji w ich merytoryczną treść albo też fizyczną strukturę. Co równie istotne – wiarygodności tej dokumentacji nie kwestionowano także w toku procesu. Jak wykaże dalsza lektura uzasadnienia, szczególną doniosłość dowodową miały nagrania z monitoringu, które pozwoliły jednoznacznie ustalić przebieg wydarzeń.</p>	
<p>zeznania S. S. i K. S. (2)</p>	<p>Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych świadków, albowiem są one spójne i konsekwentne, a ponadto – z dwoma wyjątkami poniżej omówionymi – korespondują one z nagraniami z monitoringu odtworzonymi na rozprawie głównej. Obie ekspedientki zgodnie zeznały, że przyczyną szamotaniny w sklepie były zaczepki słowne, które wywiązały się pomiędzy W. S. a R. K.. Z zeznań S. S. wynika zaś jednoznacznie, że prowodyrem całego zdarzenia był W. S.,</p>		

który w arogancki sposób zwrócił uwagę R. K., iż nie przestrzega on obowiązku zakrywania nosa i ust przy pomocy maseczki. Świadek ta wskazywała również, że zgodnie z tym, co sama widziała, M. K. nie brał udziału w przepychankach, jednak nie wykluczyła, że mógł on niepostrzeżenie szarpać W. S.. Braku udziału M. K. w zdarzeniu nie potwierdzają nagrania z monitoringu, na których widać, że po tym jak W. S. wstał z podłogi, oskarżony wyprosił pokrzywdzonego ze sklepu, wskazując palcem na drzwi wyjściowe i popchnął go w ich kierunku ze znaczną siłą. To oczywiście nie oznacza, że S. S. celowo pominęła ten fakt, gdyż – jak już wskazano – sama przyznała, że mogła niektórych okoliczności nie dostrzec. Podobnie ocenić trzeba twierdzenia obu ekspedientek, że M. K., stojąc w kolejce, miał założoną maseczkę. Obie najwyraźniej nie zwróciły uwagi, że maseczkę tę miał tak zsuniętą, że ani nos, ani usta oskarżonego nie były zasłonięte. S. S. błędnie wskazała też, że zdarzenie miało miejsce około godziny 16:00, albowiem z nagrania z monitoringu wynika, iż szamotanina w sklepie wywiązała się tuż przed godziną 17:00. Sposób składania zeznań przez S. S. i K. S. (2) nie pozostawia jednak wątpliwości, że

zeczowały to, co same ze zdarzenia zapamiętały, przez co brak jest podstaw do kwestionowania ich zeznań, tym bardziej, że przebieg zdarzenia za sprawą nagrań monitoringu nie budzi wątpliwości. Należy podkreślić także, że ekspedientki jako osoby obce dla stron, znające oskarżonego tylko jako klienta sklepu, nie miały powodu, aby składać nieprawdziwe zeznania. Mając na uwadze to oraz fakt, iż na nagraniach monitoringu widać, że pokrzywdzony W. S., zwracając uwagę osobom bez maseczek, wytyka palcem R. K. (co dodatkowo świadczy o tym, że zachowanie pokrzywdzonego bynajmniej i oględnie ujmując uprzejmym nie było) należało dać wiarę, iż właśnie zachowanie pokrzywdzonego wywołało w istocie napięcie pomiędzy stronami. Na podstawie omawianych zeznań nie sposób natomiast ustalić przebiegu zdarzeń mających miejsce później przed sklepem, gdyż przesłuchane, oprócz potwierdzenia, że bójka pomiędzy R. K. a W. S. miała miejsce, nie potrafiły przedstawić żadnych szczegółów.

częściowe zeznania W. S. i K. S. (1)

Zeznania pokrzywdzonego i jego żony są wiarygodne jedynie co do czasu i

miejsca zdarzenia (choć trzeba tu sprecyzować, że zgodnie z nagraniami z monitoringu miało ono miejsce przed godziną 17:00) faktu, iż zarówno w sklepie, jak i przed wejściem do niego doszło do szamotaniny oraz tego, że udział w szamotaniu w sklepie brali R. i M. K., którzy oczywiście nie zostali przez świadków wskazani imiennie, lecz w sposób opisowy. Nie budzi również wątpliwości, iż pokrzywdzony zwrócił w sklepie uwagę osobom bez maseczek na twarzy, że nie stosują się do obowiązujących przepisów sanitarnych, zaś brat oskarżonego odezwał się do niego w wulgarny sposób (k. 3 i 151), a pokrzywdzony odpowiedział mu tym samym. Przed sklepem natomiast W. S. został zaatakowany przez R. K., przed agresją którego pokrzywdzony już tylko się bronił. Niewykluczone też, że R. K. zabrał telefon pokrzywdzonego, a następnie zniszczył go, rzucając nim o bruk, jednak zdarzenie to nie jest przedmiotem postępowania, gdyż w żaden sposób nie dotyczy oskarżonego M. K. i stawianego mu zarzutu.

częściowe wyjaśnienia oskarżonego

Sąd dał wiarę oskarżonemu, że pokrzywdzony zwrócił się wobec niego i jego brata w sposób obraźliwy.

Świadek S. S. wskazała wprawdzie, iż nieuprzejma wypowiedź skierowana była do R. K., jednak skoro udowodnionym jest, że miało miejsce niewłaściwe zachowanie W. S., to trudno odmówić wiarygodności, że uraziło ono również M. K., zwłaszcza że w sklepie stał zaraz obok swojego brata i byli oni tam obaj razem. Z przyczyn powyżej wskazanych wiarygodnym jest także, że to pokrzywdzony pierwszy zastosował przemoc, popychając oskarżonego, a następnie szarpał się z nim. Sąd dał wiarę oskarżonemu również w zakresie, w jakim twierdził, iż na zewnątrz sklepu nie naruszył nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, a podbiegł do bijących się tylko po to, aby ich rozdzielić. Na nagraniu z zewnętrznej kamery widać wprawdzie, że tuż po tym jak do czwórki mężczyzn podbiegł oskarżony, W. S. natychmiast upadł na ulicę, jednak nie sposób ustalić przyczyny upadku, gdyż nagranie jest bardzo niskiej jakości. Wyjaśnienia oskarżonego co do jego zachowania przed sklepem potwierdza zaś w swoich zeznaniach S. S., natomiast ani pokrzywdzony, ani jego żona nie wskazywali, aby M. K. również przed sklepem miał naruszyć

	nietykalność cielesną W. S..	
nagrania monitoringu	<p>Odtworzone na rozprawie głównej nagrania monitoringu sklepowego obejmują szereg ujęć obrazujących każdorazowo inny fragment wnętrza sklepu oraz z jednego kierunku miejsce przed wejściem do sklepu – z większej odległości. Nagrania nie noszą śladów kompilacji, przeróbek czy innych ingerencji w ich treść, nie noszą śladów konwertowania czy innych informatycznych czy technicznych ingerencji. Zdaniem Sądu materiał wideo tu opisany jest w pełni wiarygodny i jest jedynym w pełni obiektywnym dowodem na rzeczywisty przebieg wydarzeń, co jednak w niczym nie umniejsza dowodom ocenionym wyżej jako materiał wiarygodny. Obiektywizm materiału wideo zasadza się na samej jego istocie tj. zapisy wideo nie są dotknięte wszelkimi ułomnościami czy niedostatkami, jakimi dotknięte są z reguły zeznania bądź wyjaśnienia osób przesłuchiwanym w procesie – czy to z uwagi na normalne procesy psychiczno-pamięciowe, w tym z uwagi na upływ czasu, czy to ze względu na celowe bądź niezamierzone zniekształcenia w</p>	

	<p>relacjonowaniu osób o faktach. Znamiennym jest i to, że żadna ze stron nie zgłaszała żadnych uwag pod adresem wspomnianych nagrań, nie kwestionowała także sposobu ich odtworzenia na rozprawie, toteż i ten aspekt tylko wyprowadzoną wyżej ocenę umacnia i potwierdza.</p>	
<p><i>0.1.Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i></p>		
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
Punkt 1.1 litery a i b	<p>częściowe zeznania W. S. i K. S. (1)</p>	<p>Nie sposób dać wiary pokrzywdzonemu, że wewnątrz sklepu to on został jako pierwszy zaatakowany. Na nagraniu z monitoringu wyraźnie widać, że w pewnym momencie oskarżony ruszył w kierunku W. S., a ten odepchnął oskarżonego - gdy tylko oskarżony się zbliżył. Następnie widać, że W. S. trzyma M. K. za ubranie wierzchnie i szarpie go we wszelkie możliwe strony. W międzyczasie pokrzywdzonego zaczął szarpać R. K., który spowodował upadek pokrzywdzonego. M. K. natomiast popchnął W. S.</p>

tylko raz w momencie już wyżej wskazanym w toku ustaleń faktycznych. Nagranie z monitoringu świadczy również, że oprócz R. i M. K., nikt inny przemocy wobec pokrzywdzonego nie stosował, dlatego jego twierdzenia, jakoby dwie osoby towarzyszące R. K. miały szarpać go za ubrania, są oczywiście sprzeczne z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. Tak samo nieprawdą jest, że podczas bójki przed sklepem do R. K. dołączyło trzech jego znajomych, który wcześniej wyszli ze sklepu. Dwie osoby, które pojawiły się na miejscu zdarzenia to bowiem przypadkowi przechodnie, którzy – jak wynika z nagrania z monitoringu – usiłowali rozdzielić bijących się mężczyzn i załagodzić sytuację. Nie byli to więc napastnicy, a osoby udzielające pokrzywdzonemu pomocy. Ze sklepu wybiegł jedynie M. K., który również zaczął rozdzielać swojego brata i pokrzywdzonego.

Niewiarygodne są ponadto zeznania K. S. (1), w których twierdziła, że jej mąż zwrócił uwagę osobom znajdującym się w sklepie w sposób uprzejmy i kulturalny, albowiem przeczą temu wiarygodne zeznania S. S., których oceny Sąd dokonał powyżej, a także wiarygodne w

tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego. Wersję żony pokrzywdzonego podważa pośrednio także zapis monitoringu, jakkolwiek bez dźwięku, to jednak obrazuje sposób poruszania się pokrzywdzonego i gestykulację - wskazujące wyraźnie na zdecydowaną postawę (zakrawającą na agresywną). Zresztą z zeznań samego pokrzywdzonego wynika, iż jego uwaga wypowiedziana została z oburzeniem i pretensjami, dlatego nie może być mowy o uprzejmym zachowaniu W. S.. Ponadto żona pokrzywdzonego kłamała podnosząc, że nie widziała dokładnie co się dzieje w sklepie - z nagrań monitoringu wynika, że cała sytuacja w sklepie jakkolwiek dynamiczna, to jednak działa się bezpośrednio przy miejscu, w którym stała żona pokrzywdzonego. Doświadczenie życiowe oraz logika jednoznacznie tu wskazują, że doskonale znany jej był przebieg zdarzenia tak z widzenia jak i słyszenia. Ponadto żona pokrzywdzonego mija się z prawdą wywodząc na temat wydarzeń przed sklepem - po pierwsze działa się to bezpośrednio przed wejściem (dosłownie kilka metrów, a nie 100-200 metrów od miejsca, w którym stała żona pokrzywdzonego), miejsce

		<p>to było doskonale widoczne z wnętrza sklepu, na zewnątrz w zdarzeniu nie brały udziału inne osoby, a jedynie brat oskarżonego i pokrzywdzony, pozostałe osoby, w tym pokrzywdzony usiłowały zakończyć to zdarzenie i rozdzielić obu mężczyzn. Kwestionowane tu twierdzenia żony pokrzywdzonego nie wytrzymują konfrontacji nie tylko z zeznaniami wspomnianych świadków i ocenionymi jako wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w tej części, ale nade wszystko z obiektywnymi w swej istocie nagraniami monitoringu sklepowego odtworzonego ze wszystkich dostępnych kamer.</p>	
<p>częściowe wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>Niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdził, że nie popchnął pokrzywdzonego, a jeśli już, to tylko przypadkowo. Jak wskazano już powyżej, na nagraniach z monitoringu widać, że kiedy W. S. wstał z podłogi, a sytuacja się nieco uspokoiła i pokrzywdzony już nie dążył do kontynuacji szarpaniny – zwania fizycznego z oskarżonym i jego bratem, oskarżony wskazał mu palcem drzwi wyjściowe i z dużą siłą popchnął go w ich kierunku. Analiza</p>		

	nagrania nie pozostawia złudzeń, że w zachowaniu oskarżonego nie ma przypadkowości, a było to zachowanie celowe i świadome.		
opinia sądowo-lekarska (k.70)	Sporządzona opinia sądowo-lekarska jest wprawdzie dowodem wiarygodnym i dostarczającym wiedzy specjalnej, jednakże zupełnie nieprzydatnym dla dokonania prawnokarnej oceny zachowania M. K.. Doznane przez W. S. obrażenia powstały bowiem nie w wyniku zachowania oskarżonego, lecz jego brata R. K. i ze swej istoty nie są przedmiotem prawnokarnej wartościowania w niniejszej sprawie. Dowód ten zatem pominięto w toku ustaleń faktycznych.		
1.PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	---	---
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			

#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem	1	M. K.
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
<p>Zachowanie oskarżonego wyczerpało tak przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona przestępstwa z art. 217 §1 kk, przy jednoczesnym przyjęciu, że oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 22 czerwca 2016 roku, sygn. akt VII K 65/16, za przestępstwo z art. 158 § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresach od 08 sierpnia 2015 roku do 10 sierpnia 2015 roku oraz od 10 stycznia 2017 roku do 07 lipca 2017 roku.</p> <p>Zgodnie bowiem z art. 115 § 3 kk przestępstwami podobnymi są między innymi przestępstwa z zastosowaniem przemocy. Skoro zaś M. K. zarówno popełniając czyn, za który został skazany przytoczonym wyżej wyrokiem, jak i</p>			

popelniając czyn będący przedmiotem niniejszej sprawy, zastosował przemoc wobec innej osoby, wszystkie przesłanki recydywy z art. 64 § 1 kk zostały spełnione.

Odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego jest równoważne odbywaniu takiej kary w warunkach zakładu karnego, gdyż w obu przypadkach mamy do czynienia z odbywaniem kary pozbawienia wolności i art 64 §1 kk tej kwestii nie różnicuje, stąd lege non distinguente okres odbycia kary w powołanej sprawie VII K 65/16 mógł stać się podstawą przyjęcia tzw. recydywy z art. 64 §1 kk (zob. podobnie wyrok SN z dnia 23 maja 2014 r., III KK 16/14).

Jeżeli zaś idzie o sam typ czynu zabronionego, wskazać należy, że przepis art. 217 §1 kk stanowi, iż odpowiedzialności karnej podlega ten, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Jak wskazuje się w doktrynie, naruszeniem nietykalności cielesnej jest każda ingerencja w to dobro osobiste pokrzywdzonego, jeżeli dokonana została ona wbrew jego woli (zob. red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Kodeks karny. Komentarz, 2021,

Legalis). Naruszeniem nietykalności cielesnej jest zatem nie tylko uderzenie, ale np. także oplucie, oblanie ciecżą, rzucenie i trafienie czymś, obrzucenie substancją sypką, szturchnięcie, popchnięcie, zastosowanie chwytu, złapanie itp.

Zważywszy zaś na treść art. 8 kk przestępstwo to można popełnić jedynie umyślnie, przy czym – zgodnie z przeważającym w doktrynie poglądem – w grę wchodzi tu zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny.

W niniejszym procesie ustalono ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony po tym, jak pokrzywdzony wstał z podłogi i kiedy sytuacja po wcześniejszej szarpaninie się nieco uspokoiła i pokrzywdzony nie miał ewidentnie zamiaru kontynuowania siłowego-fizycznego zwarcia-konfrontacji z oskarżonym i jego bratem, oskarżony mocno popchnął go w kierunku wyjścia, używając przy tym znacznej siły. Wskazując jednocześnie na drzwi wyjściowe, zachowaniem tym ewidentnie chciał siłowo wyprosić pokrzywdzonego ze sklepu, w którym chwilę wcześniej doszło do szamotaniny. Okoliczności zdarzenia ustalone przede wszystkim za sprawą nagrań z monitoringu

nie pozostawiają więc żadnej wątpliwości, iż oskarżony umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, w agresywny sposób popchnął pokrzywdzonego, naruszając tym samym jego nietykalność cielesną. Ten właśnie ostatni moment tj. owo silne popchnięcie tu wspomniane wyczerpuje znamiona naruszenia nietykalności cielesnej w rozumieniu art. 217 §1 kk i to ten czyn przypisano oskarżonemu.

Czyn oskarżonego był społecznie szkodliwy a stopień tej szkodliwości był umiarkowany – co należy rozumieć jako wyższy od niskiego a niższy od wysokiego, oscyluje więc w środku skali miarkowania społecznej szkodliwości. Sąd miał na uwadze dobro prawne naruszone przez oskarżonego – nietykalność i nienaruszalność osobista innego człowieka. Nie można było pominąć i tego, jak doszło do popełnienia czynu – oskarżony dopuścił się tego czynu niejako na marginesie wcześniejszej szarpaniny w sklepie, po jej zakończeniu. Wzięto zatem także pod uwagę zachowanie samego pokrzywdzonego, jak i to, że oskarżony popchnął pokrzywdzonego już po wspomnianej szarpaninie, uczynił to tylko raz,

jednak dość mocno, jednocześnie nie zmierzał już potem do konfrontacji z pokrzywdzonym i zachowywał się spokojnie. Uwzględniono także i to, że pokrzywdzony wskutek popchnięcia przypisanego oskarżonemu tym wyrokiem nie doznał żadnych obrażeń ciała. Motywacją oskarżonego dla popchnięcia pokrzywdzonego była chęć ostatecznego zakończenia całej sytuacji w sklepie, a jednocześnie sam fakt popchnięcia oznaczał brak szacunku dla drugiego człowieka, ukazanie mu własnej pogardy i właśnie braku szacunku, ukazanie, kto okazał się swoistym „zwycięzcą” całej sytuacji.

Oskarżony działał wówczas w pełni świadomie i z pełnym rozeznaniam.

Niewątpliwie działał w emocjach wywołanych zachowaniem samego pokrzywdzonego i wcześniejszą szarpaniną wywołaną przez pokrzywdzonego. Zamiar oskarżonego był bezpośredni – chciał się tak zachować tj. chciał popchnąć pokrzywdzonego. Był to zarazem zamiar nagły (wcześniej oskarżony tego nie planował), co obniża ładunek zawinienia w czynie oskarżonego. Po stronie oskarżonego nie zachodziły żadne okoliczności, które obniżałyby albo wyłączały

zdolność należytej oceny sytuacji, oceny przedsięwziętych czynności i podejmowanych zachowań. Procesy woliwne i decyzyjne oskarżonego nie były zakłócone ani zniesione. Doskonale wiedział on co robi i chciał tak się zachować. Nie działał wówczas w warunkach przymusu ani nie znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. To wszystko doprowadziło Sąd do oceny, że wina oskarżonego jest niewątpliwa i została mu udowodniona. Oskarżony działał umyślnie i z zamiarem bezpośrednim nagłym. Okoliczności tu ustalone uzasadniały jednocześnie ocenę, że stopień winy oskarżonego jest również umiarkowany.

Należy zarazem zauważyć, że choć kontakt fizyczny pomiędzy pokrzywdzonym a M. K. miał również miejsce chwilę wcześniej podczas szamotaniny, a oskarżony w swoich wyjaśnieniach sam wskazywał, że szarpał się z pokrzywdzonym, nie sposób przyjąć, że również w ten sposób wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 217 §1 kk. Oskarżony bowiem – jak już kilkakrotnie podkreślano – został zaatakowany przez pokrzywdzonego, który najpierw popchnął

oskarżonego, a następnie złapał go za ubrania i szarpał go. Na nagraniach z monitoringu widać, że zachowanie oskarżonego, który również złapał W. S. za ubrania, miało na celu utrzymanie równowagi i zmierzało do oswobodzenia się, było zachowaniem defensywnym. Potwierdza to fakt, iż gdy tylko wyrwał się z rąk pokrzywdzonego, sam odstąpił od trzymania jego odzieży i od razu odsunął się od niego na bezpieczną odległość. W sytuacji tej nie może być zatem mowy o umyślnym ataku na dobro prawne W. S..

Wskazać również trzeba, iż czyn przypisany oskarżonemu nie mógł zostać uznany za przestępstwo z art. 217a kk, które zarzucił mu oskarżyciel publiczny. Przywołany przewiduje surowszą odpowiedzialność za naruszenie nietykalności cielesnej w przypadku, gdy dokonane zostało ono w związku z podjętą przez pokrzywdzonego interwencją na rzecz ochrony bezpieczeństwa ludzi lub ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego. W tym przypadku działanie oskarżonego musiałoby więc być reakcją na samo wezwanie pokrzywdzonego do przestrzegania przepisów sanitarnych mających na

celu ochronę zdrowia –
a więc i bezpieczeństwa
– ludzi przed skutkami
zakażenia wirusem (...).
2. Tymczasem zebrany w
sprawie materiał
dowodowy ponad wszelką
wątpliwość wskazuje,
że napięcie pomiędzy
stronami wywołał swoim
zachowaniem
pokrzywdzony W. S.. On
też pierwszy zastosował
przemoc, popychając
i szarpiąc M. K..
Popchnięcie W. S. było
więc tylko i wyłącznie
reakcją na naruszenie
przez niego dóbr
osobistych oskarżonego,
dlatego wykluczonym
jest, aby popchnięcie
przypisane oskarżonemu
miało jakikolwiek związek
z podjętą wcześniej
przez W. S. ochroną
bezpieczeństwa ludzi.
Zdecydowana i
konfrontacyjna postawa
pokrzywdzonego na
przedpolu czynu
przypisanego
oskarżonemu jak i potem
jednoznacznie wskazuje,
że pokrzywdzony nie
działał wówczas pod
ochroną przepisu art.
217a kk. Pokrzywdzony
jakkolwiek chcący
zapewnić przestrzeganie
obostrzeń epidemicznych
w zakresie zasłaniania ust
i nosa, swoim ustalonym
wyżej zachowaniem nie
zmierzał do realizacji
celów podlegających
prawno-karnej ochronie.
Przeciwnie – chciał
niejako samodzielnie, nie
wzywając ku temu

<p>właściwej służby tj. Policji czy Straży Miejskiej, „wymierzyć sprawiedliwość” i „zaprowadzić porządek” idąc na konfrontację siłową z oskarżonym i jego bratem. Tego typu postawy jednak nie sposób akceptować, gdyż utrwalone reguły porządku prawnego wykluczają zachowania nakierowane na samodzielne egzekwowanie przepisów przez jednego obywatela względem innych obywateli.</p>			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania	-----	-----
<p>Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania</p>			

#	3.4. Umorzenie postępowania	-----	-----
<p>Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania</p>			

#	3.5. Uniewinnienie	-----	-----
<p>Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz</p>			

zwiąże o powodach uniewinnienia			

1.KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
M. K.	1.	1.	<p>Za przypisany oskarżonemu czyn Sąd wymierzył mu karę 3 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.</p> <p>Orzekając wobec oskarżonego karę, tj. określając jej rodzaj jak i ustalając jej wymiar, Sąd kierował się dyrektywami opisanymi w art. 53 kk i nast.</p> <p>Kara wymierzona M. K. odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu oraz zawinienia, jak też pozostałe determinanty ukarania.</p> <p>Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego</p>

oraz okoliczność, że czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej podstawowej, określonej w przepisie art. 64 §1 kk. Oskarżony dopuścił się kolejnego już przestępstwa, kolejnego wybryku przeciwko obowiązującemu porządkowi prawnemu. W swoim dotychczasowym życiu dopuścił się różnorodnych przestępstw przeciwko różnym dobrom prawnym. Oznacza to, że oskarżony ma ewidentny problem z przestrzeganiem porządku prawnego i widoczne są u niego dość wyraźne symptomy demoralizacji prawnej i społecznej. W konsekwencji orzekając o odpowiedzialności karnej oskarżonego za przypisany mu czyn nie było najmniejszych podstaw do złagodzenia odpowiedzialności oskarżonego (warunkowe umorzenie postępowania karnego, nadzwyczajne złagodzenie kary, odstąpienie od wymierzenia kary), natomiast dokonując wyboru kary na gruncie art. 217 §1 kk należało pominąć najłagodniejszą rodzajowo karę grzywny.

Na niekorzyść skazanego przemawia również to, jak oskarżony zachował się na przedpolu czynu mu przypisanego. Otóż jakkolwiek wcześniejszą szarpaninę w sklepie w istocie wywołał i rozpoczął

sam pokrzywdzony, to jednak oskarżony nie pozostał bierny wobec postawy pokrzywdzonego i zdecydowanym krokiem zbliżył się do niego również okazując pokrzywdzonemu dość wyraźnie własną, stanowczą postawę, która w normalnym odczuciu przeciętnego człowieka ukazuje gotowość do konfrontacji. Ten zbieg zachowań oskarżonego, jego brata i pokrzywdzonego skatalizował się w dość gwałtowną szarpaninę w sklepie na oczach postronnych ludzi. Cała ta sytuacja jest typowym przykładem jak przysłowiowo „od słowa do słowa” dochodzi do nagłej eskalacji nieporozumień, agresji i przemocy, co później kończy się sprawą karną. Nagranie monitoringu wskazuje bowiem, że zachowanie pokrzywdzonego było nagłe i zdecydowane, podjęte pod wpływem rozwoju zdarzeń i – na co wskazuje doświadczenie życiowe oraz logika rozumowania – wynikało z obawy, że to pokrzywdzony zostanie zaatakowany jako pierwszy. Gdyby zachowanie oskarżonego było inne od tego ustalonego w toku procesu tj. oskarżony zignorowałby wypowiedzi pokrzywdzonego, nie wdawałby się z nim w dyskusję, to niechybnie

oskarżony zarzucanego mu czynu by nie popełnił i uniknąłby kolejnego konfliktu z prawem, a w najgorszym wypadku zaistniałyby warunki do wymierzenia mu kary łagodniejszej. Te jednak kwestie pozostają jedynie w sferze hipotez i założeń, gdyż jak wiadomo realia tamtych wydarzeń były inne, a co wyżej już Sąd przedstawił.

Ustalony przebieg zdarzeń, a także popełnienie przestępstwa w warunkach określonych w art. 64 §1 kk, wykluczyły jednak sięgnięcie po wspomniane instrumenty prawno-karnego łagodzenia odpowiedzialności oskarżonego. Innymi słowy – czyn oskarżonego chociaż został popełniony niejako na marginesie głównego zdarzenia – obustronnej szarpaniny w sklepie i to już po tym zdarzeniu, to jednak zasługiwał na karę. Oskarżony musi mieć bowiem świadomość tego, że jego dotychczasowy tryb życia, wielokrotna karalność, dopuszczenie się kolejnego czynu, tym razem już w warunkach recydywy, nie jest obojętne systemowi prawa i Sądowi. Obok kolejnego wybryku oskarżonego, bo tak należy rozumieć ten jego postępek, nie można przejść ot tak, bez jakiegokolwiek reakcji. Sąd orzekający od dawna

prezentuje pogląd, że osobie dorosłej skazanej po raz pierwszy należy dać szansę poprawy. Jeśli jednak taka osoba z danej szansy nie korzysta i notorycznie powraca na drogę przestępną i dopuszcza się coraz to nowych rodzajowo przestępstw, staje się recydywistą, to z oczywistych względów przy kolejnych skazaniach nie ma miejsca na łagodne traktowanie, gdyż w takim wypadku należy stosować regułę „zera tolerancji”, aby z jednej strony zapobiec dalszej eskalacji bezprawnych wybryków danej osoby, a z drugiej – aby ukazać tej osobie, że czas pobłażania i szans na łagodne traktowanie przez Sąd się skończył. Oskarżony idealnie wpisuje się w ten model postępowania i prawnokarnej reakcji na kolejne przestępstwo. W dotychczasowym swym życiu oskarżony wielokrotnie, pomimo młodego przecież wieku, naruszał porządek prawny i dotarł w swym przestępnym pochodzie do momentu, gdy nawet z pozoru błahy czyn spotkać się musi z adekwatną, odczuwalną karą. W przeciwnym bowiem razie wyrok Sądu prowadziłby prostą drogą do pogłębienia demoralizacji oskarżonego, który przejaw łagodnego potraktowania postrzegalby wręcz jako

wyraz pobłażania. Tego przypisanego oskarżonemu czynu nie można „puścić płazem” jako czynu błahego. Nie ma na to miejsca na obecnym etapie życia oskarżonego i w jego sytuacji odnoszonej do liczby popełnionych przestępstw i w kontekście ustalonej tzw. recydywy oskarżonego. Czas dawania szansy i pobłażania się już skończył.

Sąd uwzględnił i to, że tłem czynu oskarżonego były wcześniejsze wydarzenia w sklepie i negatywnie ocenione przez Sąd zachowanie pokrzywdzonego. Trzeba jednak od razu dodać, że w momencie dokonywania czynu przypisanego oskarżonemu, pokrzywdzony nie zmierzał już do eskalacji agresji w sklepie, nie chciał już konfrontacji siłowej z oskarżonym i jego bratem – wskazuje na to jednoznacznie utrwalone na nagraniach monitoringu jego zachowanie, zwłaszcza odnoszone do wcześniejszych zdarzeń zaistniałych w tym sklepie, kiedy to pokrzywdzony był stroną inicjującą.

Sąd miał na względzie także i to, że oskarżony bezprawnie zachował się tylko w sposób jednoaktowy tj. jeden raz popchnął

pokrzywdzonego, później nie chciał eskalacji konfliktu z nim i kolejnej siłowej konfrontacji. Na zasadzie przeciwieństwa zestawiać można jego zachowanie z tym, jak postąpił później brat oskarżonego na zewnątrz sklepu.

Nie pominięto i tego, że oskarżony pracuje zarobkowo, i stara się w jakimś zakresie zapewnić byt swojej wieloosobowej rodzinie.

Sprawa niniejsza – choć sprowokowana w głównej mierze przez samego pokrzywdzonego – pokazuje niestety, że w takich sytuacjach jak ta wyżej opisana M. K. nie zdołał jednak przyjąć społecznie pożądanej postawy. Mógł przecież po prostu zwrócić starszemu od siebie pokrzywdzonemu uwagę na jego zachowanie lub w inny zgodny z prawem sposób rozwiązać sprawę, w tym np. założyć maseczkę w sposób prawidłowy. Nie bez racji zresztą pokrzywdzony domagał się od osób w sklepie przestrzegania przez nich obowiązku zasłaniania ust i nosa przy pomocy maseczki. Nawet jeśli sam oskarżony nie obawiał się zachorowania, powinien okazać zrozumienie pokrzywdzonemu i mieć na względzie, że jego niewłaściwe zachowanie

wynika z obawy o zdrowie jego i członków jego rodziny, gdyż przebieg zakażenia koronawirusem (...)2 może przecież być poważny, a nawet skutkować śmiercią. Nie wymaga chyba szerszego motywowania, że obowiązkiem każdego człowieka jest stosować się do przepisów prawa określających nakazy i zakazy, a nakaz zasłaniania ust i nosa maseczką w pomieszczeniach zamkniętych, w tym w sklepach, był wówczas i obecnie nadal jest obowiązujący.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd wymierzył karę adekwatną do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu, która przez swoją dolegliwość spowoduje, że oskarżony raz na zawsze zaprzestanie popełniania czynów zabronionych i w sytuacji takiej jak ta zachowa się jak odpowiedzialny ojciec i nie da się sprowokować do żadnych czynów sprzecznych z porządkiem prawnym. Oskarżony w procesie karnym nie może w sposób skuteczny przysłowiowo „chować się za plecami” rodziny, w tym swoich dzieci. O swojej rodzinie musi myśleć zanim powróci do przestępstwa, musi przewartościować swoje życie, gdyż ma dla

kogo się starać. W przeciwnym razie znów będzie musiał liczyć się z odpowiedzialnością karną. Kara ograniczenia wolności – mając na względzie, iż oskarżony zarabia zaledwie 700 złotych miesięcznie, z których utrzymuje żonę i szóstkę dzieci – jest w niniejszym przypadku karą najbardziej adekwatną. Wymierzona mu kara nie będzie kolidować z pracą zarobkową, zwłaszcza że oskarżony pracuje jedynie w wymiarze ¼ etatu.

Waga przypisanego mu czynu, jego społeczna szkodliwość, jak i okoliczności jego popełnienia w żaden sposób nie uzasadniały zaś zastosowania kary o izolacyjnym charakterze. Praca na cele społeczne przyczyni się natomiast do konieczności zadośćuczynienia społeczeństwu za popełnione przestępstwo, a także zmusi oskarżonego do samodyscypliny. Oskarżony bowiem działał publicznie i tym samym swoim zachowaniem w sklepie przyczynił się do zgorzenia publicznego, zwłaszcza że czyn jego miał miejsce w Wielkanoc, a więc w czas spokoju i – jak można zakładać – pojednania, szacunku dla drugiego człowieka. Ten publiczny aspekt działania oskarżonego należy

zobrazuje charakter wymierzonej mu kary.

Z kolei czas, na jaki kara została orzeczona, pozwoli oskarżonemu na przemyślenie swojego postępowania i uzmysłowienie mu, że popełnianie przestępstw jest nie tylko społecznie niepożądane, ale i nieopłacalne dla samego oskarżonego. Kara ta zrealizuje zatem najwłaściwiej funkcję represyjną i prewencyjną. Już wyżej podkreślono, że kara ma wdrożyć oskarżonego we właściwe postawy społeczne i życiowe, a świadczenie pracy w warunkach regularnych obowiązków i pod nadzorem kuratora sądowego sprawującego pieczę nad wykonaniem tej kary z pewnością w znacznym stopniu się temu przysłuży. Doświadczenie orzecznicze bowiem wskazuje, że osoby o ustabilizowanej sytuacji, posiadające codzienne obowiązki, posiadające pracę lub inne regularne zajęcia, rzadziej popełniają przestępstwa. Oskarżony zaś musi mieć w świadomości to, że każdy kolejny wybryk przeciw prawu karnemu spotka się z jeszcze bardziej zdecydowaną reakcją karną.

1.Inne ROZSTRZYGNIĘCIA ZAwarte w WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
-----	-----	-----	-----
1.inne zagadnienia			
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>			
<p>Sąd nie zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia ani innego środka kompensacyjnego, gdyż po pierwsze – postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pokrzywdzony wskutek czynu oskarżonego doznał szkody, stąd nie było podstaw do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody. Po wtóre – okoliczności popełnienia czynu, zachowanie pokrzywdzonego przed popełnieniem czynu</p>			

doprowadziły Sąd do wniosku, że żądanie pokrzywdzonego zasądzenia od oskarżonego na jego rzecz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę byłoby przede wszystkim sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie. Stąd brak orzeczenia o zadośćuczynieniu w myśl art. 46 §1 a contrario kk w zw. z art. 5 kc, albowiem art. 46 §1 kk na gruncie rozstrzygnięcia o środkach kompensacyjnych w tym zadośćuczynieniu odsyła do stosowania przepisów prawa cywilnego, a więc i zezwala na sięgnięcie po klauzulę generalną z art. 5 kc. Jednorazowe popchnięcie – jakkolwiek godzące w nietykalność osobistą pokrzywdzonego – to jednak nie skutkowało wymierną krzywdą dla pokrzywdzonego, gdyż całokształt przeprowadzonego postępowania na rozprawie głównej ukazuje, że pokrzywdzony źródła swoich roszczeń kompensacyjnych upatruje w wydarzeniach zaistniałych później – na zewnątrz sklepu, a w których to oskarżony nie miał inkryminowanego udziału.

1.Koszty procesu

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
2.	<p>Jako że w niniejszej sprawie zapadł wyrok skazujący za popełnienie czynu, którym pokrzywdzeniu uległ korzystający z pomocy pełnomocnika oskarżyciel posiłkowy W. S., od oskarżonego należało zasądzić równowartość poniesionych przez niego z tego tytułu kosztów. Koszty te obliczono na podstawie § 15 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.</p>	
3.	<p>Choć oskarżony zarabia niewiele, nie ulega wątpliwości, że stan jego zdrowia pozwala mu na podjęcie pracy w pełnym wymiarze. Możliwości zarobkowe M. K. uzasadniają więc obciążenie go kosztami procesu, które w niniejszej sprawie nie są wysokie. W ich skład wchodzi mianowicie opłata w wysokości 60 złotych oraz wydatki wynoszące 160 złotych. Kwestię orzeczenia o kosztach procesu należy bowiem opierać nie tyle na deklarowanej wysokości dochodów oskarżonego, lecz na obiektywnie zaistniałych możliwościach</p>	

	zarobkowania a te na obszarze aglomeracji górnośląskiej są bardzo duże i oskarżony ma możliwość, aby pracować w pełnym wymiarze i osiągać dochody zdecydowanie wyższe od deklarowanych.	
1.Podpis		

Zarządzenia

1. odnotować
2. odpis wyroku z uzasadnieniem i pouczeniem doręczyć oskarżonemu
3. kal. z wpływem albo celem uprawomocnienia.

Dnia 13 października 2021 roku